

Sygn. akt VIII GC 894/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2022 r.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Tadeusz Górka

Protokolant starszy sekretarz sądowy Magdalena Zasowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2022 r. w Bydgoszczy

sprawy z powództwa W. K.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 57 888 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy osiemset osiemdziesiąt osiem złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8 312 zł (osiem tysięcy trzysta dwanaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach zawartych w niniejszym orzeczeniu do dnia zapłaty,

IV. zasądza od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1 749,51 zł (tysiąc siedemset czterdzieści dziewięć złotych pięćdziesiąt jeden groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sędzia Tadeusz Górka

Sygn. akt VIII GC 894/21

UZASADNIENIE

Powód W. K. wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) S.A. w W. kwoty 57.888,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych liczonych od 02 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty. Nadto powód domagał się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, a także kosztu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony są przedsiębiorcami, a dochodzone roszczenie pozostaje w związku z prowadzoną przez nie działalnością. Jak podniesiono, w dniu 30 października 2017 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia pszenicy ozimej na ziarno rok zbioru 2018 na warunkach ustalonych w polisie oraz OWU. W przedmiotowej umowie rozszerzono zakres ubezpieczenia dotyczący szkód spowodowanych ujemnymi skutkami przezimowania poprzez zniesienie udziału własnego i ustalenie limitu

odpowiedzialności na 25%. W dalszej kolejności powód przytoczył § 2 ust. 2 pkt 12 OWU wskazując następnie, że 11 marca 2018 r. pozwanej zgłoszono szkodę w plantacji pszenicy ozimej na ziarno, na działkach o numerach: (...) położonych w L., a objętych przedmiotową umową ubezpieczenia. Powyższa szkoda stanowiła ujemny skutek przezimowania. Jak wskazano, dokonujący oszacowania likwidator działający w imieniu pozwanego, ocenił że w niniejszym przypadku miał miejsce przypadek szkody całkowitej, kwalifikującej plantację do zaorania. Powyżej wymieniony stwierdził przy tym, że pola zostały zaorane przez dokonaniem oględzin, bez pozostawienia poletka kontrolnego i w związku z tym, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Strona powodowa wyjaśniła, że wbrew powyższym twierdzeniom, pszenica ozima nie została zlikwidowana przed końcem lutego, zarówno na działkach objętych szkodą jak i pozostałych gruntach. W efekcie powyższego, w dniu 30 kwietnia 2018 r. miały miejsce drugie oględziny, na skutek których sporządzono notatkę z której wynikało, że rośliny w tym dniu posiadały więcej niż jedno źdźbło, a poletka kontrolne zostały pozostawione przez powoda po zaoraniu plantacji dotkniętej szkodą całkowitą i obsianiu pszenicą jarą oraz, że przed siewem pszenicy ozimej wykonane zostały wszystkie wymagane zabiegi agrotechniczne. Z analizy treści tejże notatki wynika również, że obsada roślin nie przekraczała ilości 130 szt./m², których to przekroczenie wykluczałoby uznanie przedmiotowej szkody za spowodowaną ujemnymi skutkami przezimowania. Tym samym należy uznać, że w ocenie powoda, pozwany winien uznać, że szkoda powstała wyłącznie wskutek ujemnych warunków przezimowania, miała charakter całkowity i została zlikwidowana poprzez zaoranie plantacji i zasianie innego zboża. Powód wskazał, że pomimo powyższego, pozwany w ogóle nie uznał szkody.

W odpowiedzi na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz, kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm prawem przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany w pierwszej kolejności potwierdził, że prowadził postępowanie likwidacyjne dotyczące zgłoszonego przez powoda roszczenia o odszkodowanie. Jak wskazał ubezpieczyciel, postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy. Niezależnie od tego, pozwany odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powoda ze względu na brak odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Ubezpieczyciel zaprzeczył, aby powodem odmowy wypłaty odszkodowania było niepozostawienie przez powoda poletka kontrolnego. Na skutek pierwszych oględzin ustalono, że pola zostały zaorane przez oględzinami bez pozostawienia wskazanych poletek, a także bez uprzedniego wykonania dokumentacji fotograficznej, w związku z czym wydano pierwszą decyzję odmowną. Po wniesionym odwołaniu przeprowadzono ponowne oględziny w oparciu o które ustalono, poletka jednak pozostawiono. Według pozwanego, okoliczność ta nie miała jednakże znaczenia, albowiem stwierdzona obsada przekraczała wartość minimalną określoną w OWU, w związku z czym ponownie odmówiono wypłaty odszkodowania. Bezzasadny jest w ocenie pozwanego zarzut dotyczący błędnego liczenia źdźbeł. Ubezpieczyciel wyjaśnił, że likwidacja szkód spowodowanych skutkami złego przezimowania sprowadza się do określenia, czy na uszkodzonej plantacji znajduje się minimalna obsada roślin, gwarantująca plonowanie na ekonomicznie uzasadnionym poziomie. W przypadku szkody powstałej u powoda, obsada roślin zdrowych przekraczała odsetek zagęszczenia roślin żywych, pozwalający na stwierdzenie szkody całkowitej. Według pozwanego, zły stan upraw nie był spowodowany ujemnymi skutkami przezimowania, a szkoda stanowiła wynik błędów i zaniedbań agrotechnicznych doprowadzających do braku wschodów lub braku właściwego rozwoju roślin. Okoliczność ta, wyłączała w ocenie pozwanego, jego odpowiedzialność za niniejszą szkodę.

W piśmie z 19 lipca 2021 r. powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie wskazując, że wszystkie wymagane zabiegi agrotechniczne zostały wykonane w sposób prawidłowy.

Pismem z 10 listopada 2021 r. pozwany podniósł zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłego sądowego wskazując, że jej zakres obejmował także szkody na polach, które nie dotyczą niniejszej sprawy. Ubezpieczyciel podkreślił przy tym, że pas kontrolny pozostawiono przy krawędzi pola, co jest niezgodne z zapisami polisy stanowiącymi o tym, iż powinien on znajdować się na jego środku. W dodatku pozwany zarzucił, że poszkodowany zupełnie zignorował wszelkie zapisy polisy mówiące o pozostawieniu uprawy bez zmian do czasu oględzin, a informacje o zabiegach agrotechnicznych nie zostały w żaden sposób potwierdzone.

Pozwany, w piśmie datowanym 10 listopada 2021 r. (nadanym na pocztę 23 grudnia 2021 roku k.161-162) podniósł zastrzeżenia do uzupełniającej, pisemnej opinii R. G. wnosząc o powołanie dowodu z opinii innego biegłego.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

Strony zawarły umowę ubezpieczenia (nr polisy (...)), na mocy której pozwany świadczył na rzecz powoda ochronę ubezpieczeniową upraw rolnych w okresie od 08 października 2017 r. do 07 października 2018 r.

Przedmiotowe ubezpieczenie obejmowało:

- 1) rośliny oleiste ozime w formie rzepaku, na działkach oznaczonych numerami (...) o powierzchni 10,00 ha i wydajności 4,50 t/ha
w R., w zakresie ujemnych skutków przezimowania;
- 2) zboże ozime w formie pszenicy na ziarno, na działce oznaczonej numerem (...) o powierzchni 15,52 ha i wydajności 8,00 t/ha
w L., w zakresie ujemnych skutków przezimowania, ognia i przymrozków wiosennych oraz gradu;
- 3) zboże ozime w formie pszenicy na ziarno, na działce oznaczonej numerem (...) o powierzchni 3,11 ha i wydajności 8,00 t/ha
w K., w zakresie ujemnych skutków przezimowania, ognia i przymrozków wiosennych oraz gradu;
- 4) zboże ozime w formie pszenicy na ziarno, na działce oznaczonej numerem (...) o powierzchni 17,09 ha i wydajności 8,00 t/ha
w L., w zakresie ujemnych skutków przezimowania, ognia i przymrozków wiosennych oraz gradu;
- 5) zboże ozime w formie pszenicy na ziarno, na działce oznaczonej numerem (...) o powierzchni 0,46 ha i wydajności 8,00 t/ha
w K., w zakresie ujemnych skutków przezimowania, ognia i przymrozków wiosennych oraz gradu.

Limit odpowiedzialności za szkody spowodowane ujemnymi skutkami przezimowania wynosił 25%.

Integralną część umowy stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) (OWU) zgodnie z którymi, ujemne skutki przezimowania oznaczają szkody spowodowane wymarznieniem, wymoknięciem, wyprzieniem, wysmaleniem lub wysadzeniem roślin, w okresie od 01 grudnia do 30 kwietnia, polegające na całkowitym lub częściowym zniszczeniu roślin lub całkowitej utracie plonu lub jego części (§ 2 ust. 2 ust. 12 OWU).

Ubezpieczający lub ubezpieczony nie mogli dokonywać zmian w miejscu szkody, do czasu dokonania oględzin przez przedstawiciela (...) S.A., chyba że zmiana była niezbędna ze względów gospodarczych lub zabezpieczała szkodę przez jej powiększeniem. Powyższy zakaz nie obowiązywał, jeżeli (...) S.A. nie dokonał oględzin szkody w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zaistniałym wypadku ubezpieczeniowym (§ 19 ust. 1).

Jeżeli ubezpieczony zamierzał dokonać zbioru ubezpieczonej, dotkniętej szkoda uprawy polowej lub wykonać zabiegi agrotechniczne związane z zastosowaniem uprawy zastępczej, przed upływem określonego w ust. 1, 14 – dniowego okresu, to za zgodą (...) S.A. mógł wykonać te zabiegi lub dokonać zbioru. Zobowiązany był jednak pozostawić poletko kontrole, tj. pas nie zebranych plonów w środkowej części pola, o szerokości nie mniejszej niż 4 m dla rzepaku i zbóż oraz 2 m dla pozostałych upraw, przebiegających przez całą długość pola. W ubezpieczeniu drzew i krzewów owocowych należało w środkowej części plantacji pozostawić minimum jeden rząd drzew (krzewów) (§ 19 ust. 3).

W razie powstania szkody całkowitej zastosowanie miały ustalenia określone w ust. 4 pkt 1, 2 i 4, a stopień zmniejszenia wartości plonu uzależniony był od okresu, w którym powstała szkoda. W takim przypadku wysokość szkody wynosiła:

1) dla roślin uprawnych (z wyjątkiem tytoniu i warzyw gruntowych), gdy szkoda całkowita powstała:

a) przed 15 kwietnia – 25% wartości plonu głównego a w ubezpieczeniu rzepaku ozimego lub zbóż ozimych – 25% lub 17% wartości plonu głównego (§ 22 ust. 5 pkt 1a OWU).

W uprawach roślin ozimych, uszkodzonych przez skutki złego przezimowania, zakwalifikowanie szkody jako szkoda całkowita uzależnione było od stwierdzenia na gruncie mniejszego od niżej określonego, minimalnego zagęszczenia roślin żywych:

a) dla pszenicy ozimej 130 roślin na 1 m³ (§ 22 ust. 9a OWU).

Odszkodowanie ustalane było w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej straty, ale nie wyższej niż suma ubezpieczenia.

(...) SA wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 23 ust. 1 OWU).

Polisa obejmowała rozszerzenie zakresu ubezpieczenia za ujemne skutki przezimowania do 25 % i zniesienie udziału własnego.

Pozwany nie odpowiadał za szkody spowodowane błędami i zaniedbaniami agrotechnicznymi doprowadzającymi do braku wschodów lub braku właściwego rozwoju roślin, prowadzącymi do nieuzyskania odpowiednio ilościowego lub jakościowego plonu.

dowód: polisa ubezpieczeniowa (...) uprawy nr (...) – k. 15 – 16 akt, OWU (...) – k. 17 – 22v akt.

Powód, w październiku 2017 r. obsadził pola objęte polisą nr (...) pszenicą ozimą.

dowód: karta ewidencyjna – k. 57 akt, zeznania B. K. protokół elektroniczny na płycie CD k. 110 akt.

W dniu 1 marca 2018 r., po roztopieniu śniegu, powód zorientował się, że pszenica ozima którą obsiano pola objęte polisą nr (...), uległa zniszczeniu. W. K. podjął próbę zapobieżenia stratom poprzez nawożenie pól oznaczonych numerami: (...), (...) oraz (...).

(...) ubezpieczeniowy powoda, w dniu 11 marca 2018 r., zgłosił przedmiotową szkodę pozwanemu.

dowód: potwierdzenie zgłoszenia szkody – k. 23 – 24v akt, karta ewidencji – k. 57 akt, pierwsze i drugie zeznania świadka B. K. - protokół elektroniczny na płycie CD k. 110, 179 akt.

Pierwsze oględziny pól miały miejsce 21 marca 2018 r. i zostały wykonane przez likwidatora w osobie T. M..

W notatce z przedmiotowych czynności, powyżej wskazany przedstawiciel ubezpieczyciela wskazał, że szkody na polach o numerach: (...) oraz (...) mają charakter całkowity (100 %). Likwidator stwierdził również, że pole zostało zaorane jeszcze przed oględzinami, natomiast w związku z występującymi warunkami atmosferycznymi nie budzi wątpliwości, iż rośliny uległy wymarzeniu.

dowód: notatka likwidatora z dnia 21 marca 2018 r. – k. 25 – 26 akt.

Plantacja przed pierwszymi oględzinami z dnia 21 marca 2018 r. nie była zaorana. Likwidator szkody nie miał wątpliwości w zakresie charakteru szkody tj. szkody całkowitej.

Powód został poinformowany, że jeżeli plantacje zostaną zlikwidowane i zostaną pasy kontrolne to ubezpieczyciel wypłaci należne odszkodowanie.

dowód: pierwsze i drugie zeznania świadka B. K. - protokół elektroniczny na płycie CD k. 110, 179 akt.

Decyzją z dnia 30 marca 2018 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na zaoranie pola przed dokonaniem oględzin, bez pozostawienia poletka kontrolnego.

dowód: decyzja z dnia 30 marca 2018 r. – k. 28 akt.

W dniu 30 kwietnia 2018 r. miały miejsce drugie oględziny przeprowadzone przez R. Ś. podczas których dokonano oceny poletka kontrolnego metodą średniej arytmetycznej z 5 – ciu punktów. W wyniku tej analizy likwidator ustalił, że minimalne zagęszczenie roślin żywych dla pszenicy ozimej przekraczało 130 roślin na 1 m³. Przedmiotowe obliczenia wykonano na podstawie wycień opartych o liczbę źdźbeł, a nie żywych roślin faktycznie znajdujących się w ramce.

Decyzją z dnia 18 maja 2018 r. pozwany powtórnie odmówił wypłaty odszkodowania, z uwagi na to, iż zagęszczenie przekraczało określoną w OWU wartość 130 roślin na 1 m², a ponadto stwierdzono brak martwych roślin świadczących o wystąpieniu szkody.

dowód: decyzja z dnia 18 maja 2018 r. – str. 44/138 akt szkody na płycie CD k. 44 akt, notatnik likwidatora szkód - str. 64/138 akt szkody na płycie CD k. 44 akt, zeznania świadka R. Ś. - protokół elektroniczny na płycie CD k. 110 akt, pierwsze i drugie zeznania świadka B. K. - protokół elektroniczny na płycie CD k. 110, 179 akt.

Pismem z 25 marca 2021 r. pełnomocnik pozwanego wezwał powoda do zapłaty kwot 57.888,00 zł w terminie do 1 kwietnia 2021 r. z tytułu odszkodowania za zniszczenia powstałe w uprawach pszenicy ozimej na ziarno, do których doszło na skutek ujemnych skutków przemarznięcia.

W odpowiedzi na powyższe, ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że na pozostawionym poletku kontrolnym zagęszczenie przekraczało określoną w OWU wartość 130 roślin na 1 m².

dowód: wezwanie do zapłaty – k. 9 – 10 akt, decyzja z dnia 01 kwietnia 2021 r. – k. 12 – 14 akt.

Powód pełni również funkcję prezesa zarządu podmiotu (...) sp. z o.o. w L., który to podmiot posiada pola uprawne w tej miejscowości, a ubezpieczone u pozwanego od ujemnych skutków przemarznięcia, na podstawie polisy nr (...).

Posadzone na polach należących do powyżej wskazanego podmiotu plony, również uległy zniszczeniu z powodu wymarznienia, a szkoda z tego tytułu została zgłoszona pozwanemu.

Z powództwa (...) sp. z o.o., przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, VIII Wydziałem Gospodarczym, toczyło się postępowanie skierowane przeciwko (...) S.A. w W., którego przedmiot stanowiła wypłata odszkodowania za powstałe z tytułu odmarnienia upraw szkody. W trakcie tego postępowania dopuszczono dowód z opinii biegłego M. S. który ustalił, że gdyby nie znacząco niskie temperatury, nie doszło by do zniszczenia pszenicy ozimej czy rzepaku na gruntach położonych w L. na skutek ich wymarznienia.

dowód: opinia biegłego sądowego M. S. wraz z załącznikami – k. 64 – 104 akt.

Przyczyną powstania szkody zlikwidowanej przez (...) S.A. z siedzibą w W. w ramach sprawy oznaczonej sygnaturą (...) na polach powoda był bardzo niekorzystny przebieg warunków klimatycznych na przełomie 2017/2018 r.

W okresie zimowym, rolnik nie wykonuje żadnych prac agrotechnicznych na polach, a zasianie oziminy są w stanie spoczynku. Poza czynnikami klimatycznymi nie występowały inne przyczyny mogą mieć ujemny wpływ na wschody i właściwy rozwój roślin.

Opóźniony w stosunku do optymalnego termin siewu ozimin, nie wykluczał możliwości prawidłowego rozwoju roślin z nasion kwalifikowanych i pozyskania dobrych plonów.

Plantacja powoda kwalifikowała się do niezwłocznego zlikwidowania poprzez zaoranie i zastosowanie uprawy zastępczej. Sprawdzenie stanu roślin po skutkach przezimowania powinno nastąpić nie wcześniej niż po 3 dniach od ruszenia wegetacji roślin. W rejonie w którym to znajdowały się pola powoda, w 2018 r. wegetacja nastąpiła dopiero w pierwszym tygodniu kwietnia. Ustalenia wielkości obsad jako średniej arytmetycznej z 5 – ciu punktów nie można uznać, za rzetelne.

Zabiegi agrotechniczne wykonane przez powoda nie odbiegały od przyjętych norm. Do siewu użyto materiał kwalifikowany, nasiona były zaprawione czyli prawie zakonserwowane. Siew przeprowadzono metoda bez korkową, przy użyciu agregatów. Na wiosnę zastosowano nawożenie fosforowe i potasowe, następnie w celu poprawy kondycji i krzewienia się roślin zastosowano bronowanie.

Likwidator pozwanego R. Ś. do analizy przyjął próbkę o ponadnormatywnym zagęszczeniu. Logika i prawidłowe postępowanie nakazywało odrzucić dwie skrajne wartości. Likwidator powinien przeprowadzić więcej prób rzucenia ramki kontrolnej, przy odrzuceniu wartości skrajnych i obliczeniu średniej ważonej.

Likwidator błędnie przeprowadził postępowanie likwidacyjne, zawyżając ilość roślin.

dowód: pierwsza pisemna opinia biegłego sądowego R. G. – k. 112 – 127 akt, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego R. G. – k. 145 – 152 akt, ustna opinia uzupełniająca – k.177v-178, zeznania świadka B. K. – k. 176v-177v

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty i wydruki przedłożone przez strony, a w tym akta szkody, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości, a także na podstawie zeznań świadków oraz opinii biegłych sądowych.

Zeznaniom B. K. i R. Ś. Sąd dał wiarę w całości, uznając je za jasne i logiczne, a ponadto korespondujące ze zgromadzonymi dowodami, z tym zastrzeżeniem, że zdaniem Sądu na zdjęciu na stronie 64/138 w aktach szkody na płycie CD na k. 44 wpisane są źdźbła, a nie rośliny co kategorycznie wynika z drugich zeznań świadka B. K., a co zostało potwierdzone przez biegłego w ustnej opinii uzupełniającej.

Ojciec powoda B. K., dysponował rozległą wiedzą na temat okoliczności istotnych z punktu widzenia przedmiotowej sprawy, albowiem to on zajmował się wszelkimi czynnościami związanymi z ubezpieczeniem pól uprawnych jak i dalszą obsługą szkody. Uczestniczył również w każdorazowych oględzinach szkód oraz w pracach rolnych wykonywanych na gruntach powoda.

Jeśli zaś chodzi o zeznania R. Ś. Sąd również nie znalazł podstaw do ich kwestionowania poza zakresem opisanym powyżej. Sąd pragnie podkreślić, że sam świadek zeznał (k.108), że „za dużo nie pamięta z tej sprawy” i nie pamiętał czyich pól dotyczyły oględziny z 30 kwietnia 2018 roku. Likwidator potwierdził fakt przeprowadzenia oględzin, a także odniósł się do metodyki przy pomocy której oszacował ilość roślin na poletku kontrolnym. Fakt, iż biegły zakwestionował przyjęty przez powyżej wskazanego sposób obliczeń nie wpływał jednakże na ocenę wiarygodności samych zeznań.

Sąd w całości zaaprobował również opinie sporządzone (dwie pisemne i jedną ustną) przez biegłego sądowego z dziedziny rolnictwa R. G., albowiem zostały one wykonane w sposób rzetelny i pełny. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na zawarte w tezie dowodowej pytania, a swoje konkluzje poparł twierdzeniami wydanymi w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego. Nadto

biegły szczegółowo i wyczerpująco odniósł się do zastrzeżeń wniesionych do opinii głównej jednoznacznie wskazując, że przedmiotowa szkoda miała miejsce, że nie odpowiada za nią powód oraz że postępowanie likwidacyjne zostało przeprowadzone błędnie.

Sąd na podstawie art. 235[2] § 1 pkt 2 i 5 kpc pominął dowód z opinii innego biegłego sądowego uznając, że uzyskane w sprawie wiadomości specjalne pozwalają na wydanie rozstrzygnięcia w sprawie. Dowód z opinii innego biegłego zmierzałby również wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Podkreślenia wymagało, że Sąd ocenia opinie biegłego pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowe (wyrok SA w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r. III AUa 462/13 LEX nr 1527191). Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c. opinii kolejnego biegłego można żądać jedynie "w razie potrzeby". Potrzeba taka nie może być jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydzwięku konkluzji opinii. W innym wypadku bowiem sąd byłby zobligowany do uwzględniania kolejnych wniosków strony dopóty, dopóki nie złożona zostałaby opinia w pełni ją zadowalająca, co jest niedopuszczalne (wyrok SA w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r. I ACa 71/14)

Podkreślić należy, że przy ocenie dowodów Sąd kierował się art. 233 k.p.c., wedle którego ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

Mając na uwadze powyższe, wskazać zatem należy, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W § 2 pkt 1 tego przepisu ustawodawca wskazał, że świadczenie ubezpieczyciela – przy ubezpieczeniu majątkowym – polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Podobnie stanowi art. 821 k.c., z którego treści wynika, że przedmiotem ubezpieczenia majątkowego może być każdy interes majątkowy, który nie jest sprzeczny z prawem i daje się ocenić w pieniądzu.

Odnosząc się do w pierwszej kolejności do przyjętego przez pozwanego sposobu postępowania i załatwienia sprawy wskazać należy, że możliwość zawierania przez ogólne warunki ubezpieczenia dodatkowych postanowień, precyzujących obowiązki stron, wynika z art. 807 k.c. Jedynym ograniczeniem wskazanym w tym przepisie jest to, że postanowienia te nie mogą być sprzeczne z postanowieniami tytułu XXVII, księgi trzeciej Kodeksu cywilnego (art. 805-834), które mają charakter *iuris cogentis*.

O ile zatem bezwzględnie obowiązujące przepisy nie regulują określonych praw i obowiązków, strony mają, w granicach wynikających z art. 353 (1) k.c., swobodę ułożenia stosunku prawnego. Strony umowy ubezpieczenia mogą zatem wprowadzić do treści stosunku umownego środki prawne służące ochronie uprawnionego interesu ubezpieczyciela, mogą nałożyć na stronę obowiązki, których uchybienie spowoduje zwolnienie ubezpieczyciela od odpowiedzialności.

Jednakże, zdaniem Sądu, ubezpieczyciel nie może wprowadzać w błąd ubezpieczonego w trakcie likwidacji szkody, postępować niezgodnie z zasadami uczciwości i lojalności, a następnie wyprowadzać z tego tytułu negatywne skutki dla strony ubezpieczonej.

We wstępie wskazać zatem należy, że pozwany pomimo zasugerowania powodowi, że szkoda została oceniona jako całkowita, wiedząc że charakter szkody wymaga jak najszybszego nowego siewu, przedłużał postępowanie likwidacyjne, zmieniał stanowisko zajęte w sprawie i przedstawiał coraz to nowszą wykładnię ogólnych warunków ubezpieczenia. Powodowi przedstawiono pouczenia zgodne z warunkami umowy, a z drugiej strony po zastosowaniu się do ich treści, próbowano obciążyć powoda negatywnymi skutkami zaorania pola. W zasadzie pozwany czynił wszystko, żeby odszkodowania nie wypłacić w należytym wysokości.

Odnosząc się zatem do poszczególnych zarzutów pozwanego w pierwszej kolejności należy wskazać, że bez znaczenia pozostaje fakt, że powód był członkiem zarządu spółki która występowała w roli poszkodowanego w innej ze szkód. Niniejsze postępowanie obejmuje bowiem roszczenia powoda wystosowane w stosunku do polisy o numerze (...) w zakresie pszenicy na ziarno, którą to zawarł z pozwanym w zakresie ochrony obejmującej enumeratywnie wymienione w niej pola uprawne czyli działki numer(...) (k.15-15v). Łączna powierzchnia tych działek wynosiła 36,18 hektara.

Na żadnym z etapów niniejszego postępowania ubezpieczyciel nie wykazał, aby grunty wynikające z załączonej do pozwu polisy, stanowiły własność innego podmiotu albo też, aby z tytułu powstałej na nich szkody, uprawnionemu wypłacono już należne odszkodowanie. Z resztą, gdyby twierdzenia pozwanego co do rzekomego objęcia polisą ubezpieczeniową (...) sp. z o.o. gruntów oznaczonych (...) oraz (...) były zgodne z prawdą, to nieuzasadnionym pozostaje, dlaczego (...) S.A. niejako podwójnie ubezpieczył te same pola. W tym stanie sprawy, nieuzasadnione są również zarzuty pozwanego, który przedkładając akta szkody leżące u podstaw dochodzonych na gruncie niniejszego postępowania roszczeń, załącza w nich fotografie odnoszące się do procesu likwidacyjnego, w którym to w roli poszkodowanego występuje podmiot (...) sp. z o.o. Ze znajdujących się w aktach szkody polis jednoznacznie wynika, iż obie z nich oznaczone są tym samym numerem, tj. (...) przy czym należy je zakwalifikować jedynie jako projekty umów – nie zawierają bowiem podpisu żadnej ze stron tego zobowiązania. Okoliczność ta nie ma wprawdzie znaczenia dla uznania istnienia podstawy umownej do dochodzenia przedmiotowych roszczeń, która to wynika z przedłożonej przez powoda polisy, zawierającej oznaczenia i podpisy każdej ze stron. Z powyższego wynika natomiast, że przedłożone akta szkodowe obejmowały właśnie tę polisę, która to stanowi podstawę dla dochodzonych roszczeń. Zamieszczenie w tej dokumentacji fotografii i notatek likwidatora odnoszących się do innej szkody, tożsamej wprawdzie w zakresie przyczyn i skutków ze zdarzeniami mającymi miejsce w niniejszej sprawie, a związanych jednakże z inną podstawą odpowiedzialności (odrębne polisy), mogło mieć na celu jedynie wprowadzenie w błąd względnie być wynikiem błędów w postępowaniu likwidacyjnym.

Okoliczność ta obciążała pozwanego, o którym nie można tym samym powiedzieć, aby prowadził akta szkodowe z należytą starannością wymaganą od profesjonalisty. Skoro przedłożył on dokumentację – choćby fotograficzną – odnoszącą się do szkody nieobjętej przedmiotowym postępowaniem uznać należy, że ubezpieczyciela obciążały wynikające z tego tytułu konsekwencje. Drugie zeznania świadka B. K. wyjaśniły bez żadnych wątpliwości, które pola były powoda i jak dokładnie wyglądała przebieg spotkania (ogłędzin) z pierwszym i drugim likwidatorem od ubezpieczyciela.

Kolejno wskazać należy, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową dobrowolnego ubezpieczenia upraw.

W przypadku dobrowolnego ubezpieczenia bardzo istotnego znaczenia nabierają ogólne warunki ubezpieczenia mające zastosowania do zawartej umowy ubezpieczenia.

Pozwany twierdził, że stwierdzona obsada przekraczała minimalną obsadę 130 szt/m².

W ocenie Sądu stanowisko pozwanego było niekonsekwentne. Pierwsze oględziny pól miały miejsce 21 marca 2018 r. i zostały wykonane przez likwidatora w osobie T. M.. W notatce (k.25-25v) z przedmiotowych czynności, powyżej wskazany przedstawiciel ubezpieczyciela wskazał, że szkody na polach o numerach: (...) oraz (...) mają charakter całkowity (100 %). Drugie zeznania świadka B. K. potwierdziły i wyjaśniły zapisy w notatniku.

Notatka ta została podważona w zakresie stwierdzenia, że pole zostało zaorane jeszcze przed oględzinami.

Powyższemu zaprzeczył zarówno świadek B. K., a dokumentacja zdjęciowa (przeprowadzona przez likwidatora T. M.) również nie pozwalała na ustalenia w tym zakresie. Co bardzo ważne strona pozwana w toku całego postępowania sądowego nie wniosła o przesłuchanie T. M. czyli swojego pracownika, który przy pierwszych oględzinach wskazał, że szkoda jest szkodą całkowitą, a zamiast tego powoływała się na niejasne zapisy notatki likwidatora podważone zeznania świadka B. K.. Również podnosząc zastrzeżenia do opinii biegłego strona pozwana nie złożyła (pomimo umożliwienia jej tego) wniosku o przesłuchanie T. M. celem wykazania twierdzeń podnoszonych w zastrzeżeniach.

Biegły sądowy wykonane oględziny uznał za nieprawidłowe ze względu na czas ich przeprowadzenia jednakże okoliczność ta obciąża pozwanego, który jest dysponentem postępowania likwidacyjnego i na nim ciąży obowiązek podjęcia czynności zmierzających do ustalenia odpowiedzialności i wysokości szkody. Z protokołu sporządzonego przez T. M. wywieść można było wniosek, że w związku z występującymi warunkami atmosferycznymi nie budzi wątpliwości, iż rośliny uległy wymarznieniu. W tym zakresie konsekwentnie opiniował również biegły sądowy wskazując na przyczyny powstania szkody tj. wymarznienie roślin. Co więcej nie wiadomo na jakiej podstawie pozwany doszedł do wniosków, że brak roślin martwych dowodził jednoznacznie o tym, że to ogólny zły stan upraw nie był spowodowany skutkami przezimowania. Jak już wskazano T. M. pierwszy z przedstawicieli pozwanego wskazał taką okoliczność jako niewątpliwą.

Również sposób prowadzenia oględzin przez R. Ś. i sposób ustalania roślin (źdźbeł) był nieprawidłowy co ustnie szczegółowo wyjaśnił biegły.

Likwidator R. Ś. stwierdził jedynie, że w dniu oględzin trudno było zidentyfikować martwe rośliny. Na co wskazywał jednak czas oględzin, a nie stan pola czy poletek kontrolnych.

Kolejny likwidator pozwanego sam przecież stwierdził, że wszystkie wymagane zabiegi agrotechniczne zostały wykonane (k. 29 akt), co również potwierdził biegły sądowy. Opiniując wskazał, że zabiegi agrotechniczne wykonane przez powoda nie odbiegały od przyjętych norm. Do siewu użyto materiał kwalifikowany, nasiona były zaprawione czyli prawie zakonserwowane. Siew przeprowadzono metodą bezorkową, przy użyciu agregatów. Na wiosnę zastosowano nawożenie fosforowe i potasowe, następnie w celu poprawy kondycji i krzewienia się roślin zastosowano bronowanie.

Powód dążył natomiast do minimalizacji szkody i częściowo zaorał pole pozostawiając poletka kontrolne. W czasie drugich oględzin nie podniesiono żadnych zastrzeżeń w zakresie jakości przedziałów kontrolnych, czy ich ilości.

Ubezpieczający lub ubezpieczony nie mogli dokonywać zmian w miejscu szkody, do czasu dokonania oględzin przez przedstawiciela (...) S.A., chyba że zmiana była niezbędna ze względów gospodarczych lub zabezpieczała szkodę przez jej powiększeniem. Powyższy zakaz nie obowiązywał jednak, jeżeli (...) S.A. nie dokonał oględzin szkody w ciągu 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia o zaistniałym wypadku ubezpieczeniowym (§ 19 ust. 1). Jednakże plantacja przed pierwszymi oględzinami z dnia 21 marca 2018 r. nie była zaorana. Pozwany natomiast nie zaproponował dowodu z zeznań obecnego na miejscu likwidatora T. M.. Ponadto twierdzenia te kłócą się ze stwierdzonymi później poletkami kontrolnymi. Nielogicznym byłoby bowiem stwierdzenie szkody całkowitej na podstawie pola zaoranego. Likwidator na tamtym etapie likwidacji szkody nie miał wątpliwości w zakresie charakteru szkody tj. szkody całkowitej. Powód został poinformowany, że jeżeli plantacje zostaną zlikwidowane i zostaną pasy kontrolne to ubezpieczyciel wypłaci należne odszkodowanie. Samo pouczenie w tym zakresie wskazuje, że pole nie było zaorane. Powód mając zatem na względzie okres wegetacji i otrzymane informacje, odpowiednio przygotował pole do dalszego siewu, natomiast zarzuty pozwanego wynikały z jego niekonsekwencji i niedbalstwa przy przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym.

Podkreślenia wymaga, że plantacja powoda kwalifikowała się do niezwłocznej likwidacji poprzez zaoranie i zastosowanie uprawy zastępczej, a powód miał ograniczony czas działania (pierwsza pisemna opinia biegłego strona str. 10 - k. 121 akt).

Powód zasiał zatem uprawy zastępcze, a dokładnie pszenice jarą, w zaufaniu do informacji i pouczeń otrzymanych od pozwanego. Ponadto powód ponaglał pozwanego z dokonaniem ostatecznych oględzin wobec wielokrotnej zmiany stanowiska ubezpieczyciela i coraz to nowszych zarzutów. Przedstawiciele pozwanego w pierwszej kolejności stwierdzili przecież szkodę całkowitą, a po dwóch tygodniach, z niewiadomych przyczyn - gdy stan faktyczny się nie zmienił, zdanie zmienili.

Następnie pozwany skierował do oględzin kolejnego pracownika, który przyjmował wartości jak twierdził powód źdźbła, a nie roślin. Biegły zaznaczył, że nie odjęto wartości skrajnych i do analizy przyjął próbkę o ponadnormatywnym zagęszczeniu. Z czego wywieść można, że likwidator błędnie przeprowadził postępowanie likwidacyjne, zawyżając ilość roślin.

W uprawach roślin ozimych, uszkodzonych przez skutki złego przezimowania, zakwalifikowanie szkody jako szkoda całkowita uzależnione było od stwierdzenia na gruncie mniejszego od niżej określonego, minimalnego zagęszczenia roślin żywych: dla pszenicy ozimej 130 roślin na 1 m³ (§ 22 ust. 9a OWU).

W ocenie Sądu dane z notatki likwidatora z dnia 30 kwietnia 2018 roku (64/138 akt szkody na płycie CD na k. 44) dotyczą źdźbeł, a nie roślin. Kategorycznie wyjaśnił to B. K. podczas drugiego przesłuchania w charakterze świadka. Z kolei świadek R. Ś. zeznał (k.108), że „za dużo nie pamięta z tej sprawy” i nie pamiętał czyich pól dotyczyły oględziny z 30 kwietnia 2018 roku. Ponadto biegły w ustnej opinii uzupełniającej (k.178) podał, że liczba 29 roślin na 0,1m² jest ponadnormatywna i nie jest to normalna ilość. Mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego, skoro w zimie były bardzo złe warunki atmosferyczne, to niemożliwe jest, aby na 0,1m² urosło aż 29 roślin, co wynosi więcej niż 25 roślin na 0,1m², a co według ustnej opinii biegłego byłoby prawidłową obsadą. Musiało to być 29 źdźbeł. Tym samym wszystkie wartości z notatki likwidatora z dnia 30 kwietnia 2018 roku (64/138 akt szkody na płycie CD na k. 44) dotyczą źdźbeł, a nie roślin, a zgodnie z uwagą biegłego z rozprawy (k.177) pszenica ma 2-3 źdźbła. Zatem roślin żywych na 1m² pola nie było ponad 130, a tym samym argumentacja ubezpieczyciela z pisma datowanego na 1 kwietnia 2021 roku (str. 1/138 akt szkody na płycie CD na k. 44), że „średnie zagęszczenie roślin jest powyżej 130 roślin na 1m², a obsada roślin zdrowych przekracza odsetek zagęszczenia roślin żywych pozwalających na stwierdzenia szkody całkowitej w związku z ujemnymi skutkami przezimowania i że średnie zagęszczenie roślin pszenicy gwarantowało uzyskanie plonu na ekonomicznie uzasadnionym poziomie” jest niezasadne i oderwane od stanu faktycznego ustalonego w sprawie.

Nawet gdyby uznać, że R. Ś. policzył rośliny, a nie źdźbła, to również nie byłoby podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania, gdyż Sąd uznał, że likwidator pozwanego R. Ś. do analizy przyjął próbkę o ponadnormatywnym zagęszczeniu. Logika i prawidłowe postępowanie nakazywało odrzucić dwie skrajne wartości. Likwidator powinien przeprowadzić więcej prób rzucenia ramki kontrolnej, przy odrzuceniu wartości skrajnych i obliczeniu średniej ważonej. Samo odjęcie wartości skrajnych (k. 64/138 akt szkody) tj. liczby 29 i 1 doprowadziłoby do ustalenia, że roślin było mniej niż 130 na 1 m³ ($[(22+10+4)]/3=12$ na 0,1m²). Co więcej ostatecznie nie ustalono czy likwidator liczył rośliny czy też źdźbła co przy przyjęciu, że źdźbeł było od 2 do 5 na każdej roślinie również mogło prowadzić do zawyżenia stwierdzonych wartości. Ponadto średnia arytmetyczna z tak małej ilości analiz była mało reprezentatywna dla tak dużej plantacji, ponieważ do analizy trafiły ramki o ponadnormatywnej obsadzie, co w zdecydowanym stopniu wpłynęło na uzyskaną średnią obsadę. Takie analizy należy odrzucać (opinia - k. 125 akt, ustna opinia uzupełniająca –k. 178)

W świetle przytoczonych faktów Sąd miał poważne wątpliwości co do obiektywności i rzetelności całej oceny szkody wykonanej przez pozwanego.

Celem umowy ubezpieczenia jest uzyskanie przez ubezpieczającego umówionego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku tj. zdarzenia losowego, w zamian za świadczoną składkę. Ubezpieczający opłaca zatem składkę w zamian za ochronę ubezpieczeniową.

W ocenie Sądu powód jednoznacznie udowodnił, iż zaszło zdarzenie, które spowodowało szkodę w jego mieniu powoda, było to objęte umową ubezpieczenia łączącą strony i ostatecznie stanowiło szkodę całkowitą. Nie zachodzą żadne okoliczności z OWU wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela: było poletko kontrolne a pola nie były zaorane przed pierwszymi oględzinami. Zły stan upraw był spowodowany ujemnymi skutkami przezimowania, a szkoda nie stanowiła wyników błędów i zaniedbań agrotechnicznych doprowadzających do braku wschodów lub

braku właściwego rozwoju roślin czyli prawidłowe były zabiegi agrotechniczne powoda. Obsada roślin zdrowych nie przekraczała odsetka zagęszczenia roślin żywych, co pozwalało na stwierdzenie szkody całkowitej

Pozwany nie kwestionował wysokości zobowiązania. Wysokość należnego odszkodowania została zatem obliczona na podstawie danych zawartych w polisie.

Uwzględniano powierzchnie uszkodzonych działek – 36,18 ha, wydajność plonu na poziomie 8,00 t/ha, cenę za tonę na poziomie 800,00 zł i maksymalny współczynnik szkody na poziomie 25 % (k.15-15v), co dało kwotę 57 888,00 zł (§ 22 ust. 5 OWU). Sąd zweryfikował prawidłowość tych obliczeń i nie było podstaw do ich kwestionowania.

O należności z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z 23 ust. 1 i 2 OWU. W myśl § 23 ust. 1 OWU pozwana powinna była wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie. Ubezpieczony zgłosił szkodę w dniu 11 marca 2018 r. W ocenie Sądu już z momentem zawiadomienia o szkodzie można było ustalić odpowiedzialność ubezpieczyciela i wysokość szkody. Wadliwie przeprowadzone postępowanie likwidacyjne nie może obciążać ubezpieczonego. Powód domagał się odsetek od 2 kwietnia 2021 roku (k.3v, pkt 1 pozwu) zatem Sąd uwzględnił odsetki zgodnie z żądaniem pozwu mając na uwadze art. 321 kpc.

Sąd oddalił powództwo w zakresie żądania od kwoty dochodzonej pozwem odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych. Powodowi nie przysługiwało uprawnienie do domagania się odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych określonych w treści art. 7 i art. 4 pkt 3 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych. Umowa ubezpieczenia, zdaniem Sądu, jest transakcją handlową w rozumieniu powyższej ustawy, ale to świadczenie polegające na ochronie ubezpieczeniowej jest usługą, która podpada pod definicję transakcji handlowej, zgodnie z którą jest ona umową, której przedmiotem jest odpłatna dostawa towaru lub odpłatne świadczenie usługi, jeżeli strony, o których mowa w art. 2, zawierają ją w związku z wykonywaną działalnością. O ile zatem ubezpieczyciel mógłby domagać się zapłaty kwoty z tytułu nieopłaconej składki z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych, to ubezpieczony w przypadku opóźnienia w płatności odszkodowania może domagać się odsetek ustawowych za opóźnienie, a nie odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, ponieważ nie ma żadnego odpłatnego świadczenia usługi przez ubezpieczonego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c. zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Powód uległ jedynie w części, w której nieprawidłowo żądał odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych- czyli, zdaniem Sądu, uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania. Z tego względu, przegrywający sprawę- strona pozwana powinna zwrócić stronie powodowej koszty postępowania, na które złożyły się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, opłata od pozwu w wysokości 2 895 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5400 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 kscu w zw. z art. 83 ust. 2 kscu w z art. 100 zd. 2 k.p.c. zasądził od pozwanej, jako przegrywającej proces, kwotę 1 749,51 zł tytułem brakującej części kosztów sądowych. Koszty sądowe poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły 1 749,51 zł i objęły zwrot wypłacone, a niepokryte zaliczką wynagrodzenie biegłego (2 683,28 zł + 1066,23 zł – 2000 zł; k. 133 i k. 169) zatem kwotę tę należało zasądzić od strony przegrywającej proces na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Bydgoszczy zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (pkt IV wyroku).

Sędzia Tadeusz Górka